

Właściciele twarzy

Nie wstydźcie się, nie dziwcie, to tylko galeria twarzy otwarta codziennie rano w tramwaju numer 12. Cena biletu: 2,80. Są więc oczy zmęczone od niedośnionych snów i niedomówionych spojrzeń. Kobaltowe powieki, cienie pod oczami, głębokie doliny, wyschnięte koryta rzek, grudki tuszu. Oczy mają kolor niebieski, nakrapiany żółtym, zielonym, wpadają w brązy, nawet najciemniejsze nigdy nie są czarne. Łzy mają kolor szary. Panicznie szukają miejsca zaczepienia, zawiesić wzrok na czymś i udawać, że się nie jest. Raz, dwa, trzy, Baba Jaga ciągle odwraca wzrok, żeby jakoś człowiek w tej codzienności zrobił kilka kroków do przodu.

Dalej nosy czerwone od katarów, wczorajszych alkoholi, od chorób i zmartwień, które się wyciera w rękaw z braku chusteczek lub czasu. Duże, opuchnięte, bezkształtnie rozlane, małe, szpiczaste, ptasie albo psie. Nosy sapiące i świszczące, muzyczne, mruczące jak rozdrażnione zwierzęta. Nakrapiane piegami, krostami, rozłożyste, wąskie, rzymskie, polskie, nijakie. Noski dziecięce, z których wyrosną potem nosy garbate, złamane po zderzeniu z dorosłością. Przyklejone do szyby, niewściubiające się do nie swoich żyć, bo swojego ma się już po dziurki. Ciekące od jesieni, od płaczu, od kurzu, zatkane od zapachów i od wszystkiego, co się ma w głębokim poważaniu.

Do tego usta nadęte, opuchnięte, cienka czerwona linia. [...]

Anna Ciarkowska

--

Cały artykuł można przeczytać we „Kalejdoskopie” 11/19 – do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, alonach Empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)